Cena 50 hal.
„Nowy Dziennik“ wychodzi codziennie rano; także w poniedziałki.
Adres Redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Stradom 13.
Nr telefonu 279, w nocy 1556.
Rękopisów nie zwraca się.
Konto czek. P. K. O. Nr. 141.123
Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.
Prenumerata w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor., z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor.
Na prowincyi 14, kwart. 41 K.
Za granicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 40 h. za 1 mm. 2-szp.
Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron.

Rok II. Kraków, piątek 29 sierpnia 1919. Nr. 184

Bojkot — z perspektywy dziejowej.

Kraków, 27 sierpnia.

(b) Proces, jaki przeżywa obecnie żydostwo w Polsce, nie przedstawia bynajmniej w historyi żydowskiej zjawiska nowego lub odosobnionego. Słowo »bojkot« jest wprawdzie świeżej stosunkowo daty, ale pojęcie bojkotu jest niemal tak stare jak dyaspora żydowska, jak żydowskie rozproszenie wśród narodów europejskich. Oznacza zaś ono pewien stopień rozwoju gospodarczego narodu »tubylczego«, a mianowicie stopień, który opiekę względnie inicyatywę względnie pomoc ekonomiczną Żydów czyni, lub też zdaje się czynić, zbyteczną. Udział Żydów w życiu gospodarczem krajów europejskich przedstawiał się prawieże stereotypowo w ten sposób, że przybysze żydowscy przynosili ze sobą postęp gospodarczy, nowe produktywne formy organizacyi ekonomicznej, handel, przemysł, bogactwo, a co za tem idzie, kulturę. Jako tacy byli dla kraju nabytkiem nad wyraz cennym i pożądanym, otaczanym opieką i przywilejami z góry, a uznaniem i szacunkiem ze strony ludu. Ten stan rzeczy trwał z reguły tak długo, aż wśród narodu tubylczego nie rozpoczynała wytwarzać się konkurencya, aż nie poczynał organizować się narodowy stan kupiecki. Żyd, twórca postępu i bogactwa krajowego, stawał się wówczas nagle wrogim i obcym elementem, którego należało pozbyć się za wszelką cenę. Naga a zwykła konkurencya przybierała szaty przeciwieństw rasowych, religijnych itp., aż dopinała swego: aż Żyda wyrugowano ze zajmowanych przezeń placówek gospodarczych lub też wprost, paląc i mordując, wypędzano z kraju.

Aż do XI mniejwięcej wieku spełniali Żydzi w Europie rolę czynnika postępu gospodarczego wobec ludów europejskich, żyjących na stopniu wyłącznej agrykultury. Cieszą się wówczas pełnią praw i szeroką autonomią wewnętrzną. Gdy biskup Rydygier ze Spiżu przyjmuje Żydów w r. 1084, nadaje im przywilej, rozpoczynający się od znanych słów: »Cum ex Spirensi villa urbem facerem itd.« — »Gdy ze wsi Spiżu uczynić chciałem miasto, — przyjąłem Żydów«. W XII w. poczyna się w nowych państwach germańskich wytwarzać — wskutek wypraw krzyżowych i nawiązanego kontaktu z Włochami i ze Wschodem — narodowy stan kupiecki. Rezultat: prześladowania Żydów od XII—XIV w. wszędzie, gdzie organizowało się mieszczaństwo i handel; nad Renem, w połud. Francyi, Wenecyi, Anglii itd., a wkońcu i we wschodnich Niemczech, gdzie tam najpóźniej powstały cechy, gildy itd. W XIV w., gdy się przekonano, że nie da się wszystkich Żydów wymordować, poczęto ich rugować środkami niekrwawymi: wykluczać z cechów, odbierać handel wiktuałami, nie dopuszczać do jarmarków. Aż zepchnięto Żydów na stanowisko handlarzy starzyzną i — pieniądzmi. Narodziła się — uprawiana dawniej przez kler i zakony — lichwa żydowska, która przyniosła z sobą okrutną falę nienawiści. U wylotu w. XVI znajduje się Żyd w środkowej Europie w stanie najniższego upadku. Przychodzi wojna 30-letnia (1618—48) i ogólne zniszczenie Europy, zarówno gospodarcze jak i kulturalne. Pierwszym, który na ruinach nowe buduje życie, nowe zakłada centra gospodarcze, jest — Żyd. Spełnia on znowu tę samą rolę historyczną, jaką spełnił był w Europie po upadku imperyum rzymskiego. — W nowożytności stworzyli Żydzi wielki przemysł, banki, eksport, wielkie środki komunikacyjne, giełdę.

Z tego też punktu widzenia należy oceniać stanowisko Żydów w Polsce. Przyjęto ich tu nie z czystej miłości chrześcijańskiej, ale dla ich olbrzymiego znaczenia gospodarczego. Król Kazimierz zastał Polskę budowaną, a — przedewszystkiem dzięki Żydom — pozostawił ją murowaną. Żydzi spełnili wobec Polski tę samą misyę gospodarczą, jaką spełnili w całej prawie Europie, dokąd ich poniosły fale dziejowe. I dla Polski byli Żydzi czynnikiem gospodarczego postępu. Do kraju rolniczego przynieśli nowe formy życia ekonomicznego: majątek ruchomy, handel, przemysł, kontakt z zagranicą. Wszystko to oznacza postęp, kulturę, wzbogacenie życia, rozwój cywilizacyjny.

W w XIX począł w Polsce wyrastać powoli narodowy stan trzeci. I Żydzi stali się nagle — konkurentami. Młode mieszczaństwo polskie uważało (i uważa) za pierwsze swe zadanie — wyrugować swoich poprzedników. Nic to, że bez nich ekonomika kraju nie stanęłaby na dzisiejszym poziomie. Dziś są niewygodnymi — i basta. Rodzi się hasło bojkotu. »Swój do swego po swoje!« Ideologia ludów pozostała ta sama, jaką była przed 700 laty... »Święty« egoizm święci tryumfy...

Pomyślny zwrot w sprawie Cieszyńskiego.

Wiedeń. PAT. »Der Neue Tag« donosi z Pragi. Dzienniki przygotowują opinię publiczną na to, że rozstrzygnięcie w kwestyi cieszyńskiej nastąpi w Paryżu bezpośrednio i to w myśl życzeń polskich. W spornych terytoryach — według tych informacyi — ma być zarządzony plebiscyt. Gdyby plebiscyt wypadł na korzyść Polski, to Polska ma się zobowiązać do dostarczenia pewnej ilości węgla i do wybudowania kolei Frydek—Młody Bolesław. Kolej Cieszyn—Bogumin oraz Zagłębie Karwińskie byłyby dla Czechów stracone.

O obsadzenie Górn. Śląska przez koalicyę.

Wiedeń. PAT. Wied. biuro kor. donosi z Berlina. W zapytaniu telegraficznem, stosowanem przez konferencyę pokojową do gen. Duponta, wyrażono zapatrywanie, że jedynym środkiem do zaprowadzenia spokoju i do wzmożenia produkcyi węgla na górnym Śląsku, w Cieszyńskiem, byłaby okupacya przez koalicyę. Nie oczekuje się, ażeby rząd niemiecki obstawał przy swojem prawie, udzielenia w tym względzie swego przyzwolenia. W rzeczywistości uczyniono została ze strony niemieckich delegatów w Paryżu nieoficyalna propozycya, by koalicya zarządziła natychmiastowe zajęcie Śląska.

Do tego podaje biuro Wolffa oświadczenie kół miarodajnych. Rząd niemiecki nie wyrzekł się ani w sposób wyraźny, ani też domniemany, swego prawa suwerenności nad Śląskiem i nie myśli też prawa tego się wyrzec. Rząd niemiecki sprzeciwia się przedwczesnemu obsadzeniu Górnego Śląska przez ententę, i konstatuje, że zamiar ten wobec zaprowadzonego już spokoju i porządku na Górnym Śląsku nie jest aktualnym.

Celowa akcya powstańców.

Sosnowice. PAT. Wszystkie oddziały powstańcze postanowiły nawiązać kontakt między sobą, wobec czego akcya stanie się więcej celową i skoordynowaną. Ze dotychczas o stłumieniu powstania niema mowy. świadczą najlepiej komunikaty niemieckie, stale wydawane, a mówiące o ciągłych walkach Grenzschutzu. Dowodem trwania powstania jest także ciągły huk armat i karabinów maszynowych, dochodzący wśród ciszy nocnej do Zagłębia.

Wybitnie polski charakter powstania.

Wiedeń. PAT. Biuro kor. donosi z Gliwic pod datą 26 bm. Dziś przed południem przybyła komisya ententy do komendy sztabu 117 j dywizyi. Komendant dywizyi Hoeffer udzielił komisyi wszelkich wyjaśnień, następnie pierwszy oficer sztabu dywizyi kap. Gall skreślił rozwój powstania i wytworzoną przez to sytuacyę i wykazywał, ruch ma charakter czysto polski a nie spartakusowski. Odnośny szczegółowy materyał będzie osobno ogłoszony.

Prowokacya Niemców na pograniczu polsko-niemieckiem.

Kraków. PAT. Stwierdzić należy na podstawie urzędowych doniesień, że Niemcy tak dalece nie respektują układu o zawieszeniu broni, iż dopuszczają się nawet jaskrawych naruszeń granicy polskiej. I tak patrole ich w licznych punktach przekraczają w prowokujący sposób linię graniczną, atakując nasze placówki, kule karabinowe niemieckich oddziałów dolatują do miejscowości położonych blizko granicy a nawet, jak to miało miejsce w Dziedzicach padło na terytoryum polskie chyba nie przypadkowo, kilka strzałów armatnich. Aeroplany niemieckie dzień w dzień przelatują nad granicą i nie ograniczając się do wywiadowczych lotów, które już same przez się stanowią naruszenie granicy, ostrzeliwują z góry nasze patrole i pociągi kolejowe.

Ataki lotnicze na Sosnowiec.

Sosnowiec, PAT. Dziś rano ostrzeliwał aeroplan miasto. Niejaki p. Nowakowski leżący chory w łóżku, został ranny w nogę. Prócz tego lekko rannych zostało kilka osób. O 6 wieczór pojawiły się nad Sosnowcem 3 aeroplany i zaczęły ostrzeliwać miasto. Czy są ranni nie wiadomo. Jeden z aeroplanów rzucił 10 bomb w okolicy kordonu. Żadna z bomb nie dosięgła celu.

Biuro Wolffa o walkach z powstańcami.

Sosnowiec, PAT. Biuro Wolffa donosi z Gliwic: Wczesnym rankiem w dniu 25 bm. polskie bandy, którym wedle otrzymanych informacyi towarzyszyły regularne wojska, napadły na Brynicę i Georgsberg. Komenda w Brynicy została zaatakowaną. Straty nasze wynoszą 2 zabitych i 1 ciężko ranny, jednego oficera i 3 żołnierzy wzięto do niewoli. Atak na Georgsberg odparto, przyczem powstańcy mieli 5 zabitych a do niewoli zostało wziętych 6. Ze strony niemieckiej był zabity 1. Brynice znajdują się w rękach polskich. Kontrakcya jest w toku. Zresztą znaczniejszych wydarzeń nie było.

Układ polsko-ukraiński?

Warszawa. (T. wł.) Wczoraj kursowała w Warszawie pogłoska o rzekomo zawartym na naszym froncie ukraińskim pomiędzy dowództwem naszem i przedstawicielami Petlury, przy udziale oficerów francuskiego i rumuńskiego — układzie, mocą którego cała dalsza akcya anty-bolszewicka na Ukrainie miałaby być pozostawiona wyłącznie Petlurze. Koleje żelazne przy tej kombinacyi miałyby jednak pozostać w naszym ręku.

Ugoda rumuńsko-ukraińska.

Lwów, »Gazeta wieczorna« donosi z Lublina: Z Kijowa donoszą: Dowództwo armii ukraińskiej zawarło ugodę z Rumunią w sprawie wspólnej akcyi przeciw armii bolszewickiej. Rumunia ma dostarczyć amunicyi i broni w zamian za co Ukraińcy mają się zrzec niektórych terytoryów na korzyść Rumunii.«

Jerozolima dla Żydów polskich.

Warszawa. (Telefonem) Komitet Centralny Organizacyi syońskiej otrzymał z kopenhaskiego biura syonistycznego kwotę 3735 mrk., zebranych w Jerozolimie dla poszkodowanych podczas pogromów w Polsce.

Przywódcy syońscy przed konferencyą pokojową.

Praga. (Tel. wł.) Jak donoszą, Rada dziesięciu uchwaliła zaprosić na ostatnie posiedzenie rokowań pokojowych z Turcyą obok przedstawicieli Armenii i Syryi także przywódców syońskich ako zastępców Palestyny z głosem doradczym.

Z pobytu amb. Morgenthaua w Krakowie.

Kraków, 27 sierpnia.

W uzupełnieniu naszego wczorajszego sprawozdania o pobycie amb. Morgenthaua w Krakowie. podajemy dziś jeszcze następujące szczegóły z dnia wczorajszego.

Po przedpołudniowych audyencyach udał się amb. Morgenthau do pałacu ks. biskupa Sapiehy, gdzie złożył kartę, poczem złożył wizytę dowódcy O. G. gen. Symonowi i generałowi Hallerowi.

Popołudniu zwiedził p. Morgenthau wraz z żoną, gen. Jadwinem i prof Johnsonem w towarzystwie radcy nam. Kowalikowskiego, wiceprezydenta miasta Sarego i wiceprezydenta żyd. rady wyznaniowej dra Rafała Landaua zamek królewski i katedrę na Wawelu; stąd udano się do zakładu sierót żydowskich przy ul. Wązkiej, gdzie pani Morgenthauowa wyraziła uznanie kierownictwu zakładu i złożyła na ręce p. dra Rafała Landaua 1000 mk na cele sierót żydowskich. Goście zwiedzili również stary cmentarz żydowski przy ul. Szerokiej i starą bożnicę, gdzie komitet odbudowy bożnicy wręczył p. Morgenthauowi fotografię bożnicy.

Przyjęcie Komitetu pomocy Żydów polskich.

Wieczorem po konferencyi z przedstawicielami prasy i przyjęciu deputacyi rzemieślników żydowskich, złożonej z pp. Steinberga, Schmausa, Fischera, Potoka, Przeworskiego, Neumarka, Goldsteina, Goldschmieda, Liebermanna i Abrahamera, przyjął ambasador reprezentantów Komitetu pomocy Zydów polskich, pp. dra R. Landaua, dra Nichtbergera, dra Lesera, Danzigera i Weissberga. Imieniem deputacyi przemówił p. dr. Rafał Landau przedstawiając obszernie historyę powstania i rozwoju oraz działalnсść komitetu.

Następnie sekretarz generalny Komitetu pomocy Zydów polskich p. dr. Nichtberger przedstawił dokładnie przyczyny smutnego położenia ekonomicznego ludności żydowskiej w Galicyi zachodniej. Podniósł, że przed wojną położenie ludności żydowskiej w Małopolsce było niepomyślne z powodu nizkiej kultury gospodarczej w kraju, braku przemysłu, zacofanego sposobu prowadzenia gospodarki rolnej, przepełnienia zawodów handlowych i wolnych, a wreszcie z powodu szykan. Stosunki te pogorszyły się w czasie zawieruchy europejskiej, wskutek inwazyi rosyjskiej, przemarszu wojsk, rekwizycyi, ograniczenia handlu, zniszczenia narzędzi. Groźnem i wprost katastrofalnem stało się jednak położenie żydostwa z chwilą upadku b. monarchii austr.-węgierskiej, a to z następujących powodów:

1) Z chwilą zwinięcia frontów zaczęły wracać do domostw swoich rzesze żołnierzy, rabujących bardzo często mienie żydowskie.

2) Dzika demobilizacya rzuciła do kraju tysiące żołnierzy pozbawionych wszystkiego.

3) Uchodźcy rugowani z Austryi i Czech musieli pozostać tamże z powodu wybuchu wojny polsko-ukraińskiej.

4) Pogromy i ekscesy zniszczyły w straszny sposób mienie żydowskie.

5) Bojkot we wszelkiej możliwej formie dokonał reszty.

Najgroźniejszym objawem tego bojkotu jest bojkot żywnościowy.

Komitet pomocy Zydów polskich powstał więc w chwili najgroźniejszej dla ludności żydowskiej. Początkowo działał on filantropijnie, powoli jednak zaczął pracować produktywnie, umożliwiając zniszczonej ludności odbudowę, przez dostarczanie środków na zakupno surowców i materyałów, udzielając maszyn, narzędzi, dalej działając w kierunku przewarstwowienia ludności żydowskiej przez popieranie i zakładanie kursów przemysłowo-rzemieślniczych, kooperatyw, popieranie przemysłu domowego, jak koszykarstwa, ślusarstwa itd. Wreszcie powołał komitet do życia około 70 konsumów.

Obecnie zamierza Komitet pomocy powołać do życia instytucyę mającą na celu sprowadzanie towarów, surowców, narzędzi produkcyi dla kooperatyw, konsumów i instytucyi, udzielanie pożyczek długo i krótkoterminowych.

Od Ameryki żąda K. P. Ż. P. pomocy nie w formie jałmużny, lecz kredytu towarowego i pieniężnego, wreszcie finansowania jego instytucyi, gdyż wówczas będą się one cieszyły zaufaniem społeczeństwa. Pan Morgenthau, który z zainteresowaniem przysłuchiwał się wywodom, podniósł, że również i w tym kierunku ma zamiar działać i prosił o przedłożenie mu dokładnego memoryału.

P. Danziger, szef sekcyi opieki społecznej, zainterpelował p. Morgenthaua w sprawie umożliwienia wyjazdu kobietom, których żywiciele znajdują się w Ameryce. P. Morgenthau oświadczył, że sprawa ta będzie wkrótce pomyślnie załatwioną.

Audencya Zyd. Rady Nar, i Org. syonistycznej.

Z ramienia Żydowskiej Rady Narodowej w Krakowie przedstawiła się ambasadorowi deputacya, złożona z pp. dra Bulwy, dra Gottesmanna i dra Krengla. Deputacya, która zjawiła się zarazem jako przedstawicielka wszystkich żydowskich Rad Narodowych w Galicyi, wskazała na nastrój narodowy mas żydowskich, czego dowodem były ostatnie wybory do Sejmu. W swobodnej rozmowie zwróciła deputacya uwagę na zasadniczy problem wychowania narodowego. Dziś żydowska szkoła narodowa stała się piekącem zagadnieniem dnia. Szkoła obca wypaczyła charakter i duszę młodzieży żydowskiej. Żydowska szkoła narodowa jest jedynym sposobem rozwiązania kwestyi oświaty żydowskiej. Po wyjaśnieniu ambasadorowi rozmaitych zagadnień związanych z problemem szkolnictwa żydowskiego przyrzekła deputacya przedłożyć ambasadorowi memoryał odnoszący się do tej sprawy.

Następnie ambasador przyjął delegacyę organizacyi syońskiej, złożoną z pp. dra Zimmermana i dra Schwarzbarta. P. dr. Zimmermann wita ambasadora w imieniu organizacyi syeńskiej i dziękuje mu jako przedstawicielowi Ameryki za poparcie, jakiego St. Zjednoczone użyczyły żądaniom narodowo-żydowskim, i przyczynienie się do przyjęcia traktatu dodatkowego, który daje narodowi żydowskiemu możność rozpoczęcia życia narodowego. Masy żydowskie, zamieszkujące od 700 lat ziemie polskie, nie zasymilowały się i nie mogą się zasymilować.

Organizacya syońska zna misyę ambasadora i chce przyczynić się do ułatwienia jej zadania, bez uszczerbku jednak dla żądań narodowo-kulturalnych, które nie stoją w żadnej sprzeczności ze spełnianiem obowiązków wobec państwa polskiego. Jako obywatele państwa polskiego pragną Żydzi przyczynić się do budowy odrodzonej republiki polskiej, zastrzedz sobie jednak muszą pełne równouprawnienie polityczne i narodowe. W odpowiedzi oświadczył ambasador, że z przedstawienia mu sprawy przez p. posła dra Thona zna żądania organizacyi syońskiej.

Przyjęcie Krak. Stow. kupców.

Z ramienia krakowskiego Stow. kupców zjawiła się deputacya, złożona z pp. Samuela Spiry, Ch. F. Leistnera, Henryka Schenkera i Rafała Pfeftera. P. Samuel Spira dziękował jako prezes honorowy Stowarzyszenia imieniem kupców żyd. Galicyi zach. za pomoc ekonomiczną Ameryki. Następnie wyjaśnia p. Spira przyczyny tak znacznego udziału Żydów w handlu, poczem zwraca uwagę na wniosek sejmowy z 2. lipca b. r. pcs. Harasza i tow. o zaprowadzenie wyłącznego i przymusowego spoczynku niedzielnego. Uchwalenie tego wniosku zmusiłoby 95 proc. kupców żydowskich, którzy w sobotę nie otwierają sklepów, do obchodzenia dwóch dni świątecznych w tygodniu.

Pan Morgenthau zaznaczył, że sprawą tą już się interesował i dalej się nią będzie zajmował. Kupcy żydowscy, obchodzący sobotę powinni w niedzielę i święta katolickie mieć sklepy otwarte przynajmniej przez kilka godzin. Ambasador prosił o przedłożenie mu memoryału w tej sprawie.

Wkońcu przyjął ambasador delegacyę ortodoksów »Szlome Emune Izrael«, która domagała się tolerancyi religijnej.

•

W dniu dzisiejszym złożył ambasador Morgenthau przedpołudniem wizytę wiceprezydentom miasta Bandrowskiemu i Saremu.

Śniadanie w Grand-Hotelu.

O godz. 1 w południe odbyło się na cześć ambasadora Morgenthaua w Grand-Hotelu śniadanie wydane przez gminę krakowską, w którem wzięli udział państwo Morgenthauowie z otoczeniem, wiceprezydenci miasta Bandrowski i Sare, dr. Bobrzyński, generałowie Simon i Stiller, radca Kowalikowski, wiceprezydent dr. R. Landau, prezes Izby handl. Epstein i szereg innych osobistości. Na obiad zaproszony został również poseł dr. Thon, którego jednak nie ma obecnie w Krakowie z powodu zajęć politycznych. Toast na cześć ambasadora Morgenthaua wzniósł wiceprezydent Bandrowski, na który odpowiedział gość, kończąc okrzykiem: »Niech żyje Polska!«

Zwiedzenie obozu internowanych w Dąbiu.

Po śniadaniu zwiedzili goście w towarzystwie wiceprezydentów Sarego i dra R. Landaua, oraz gen. Stillera obóz internowanych w Dąbiu, gdzie amb. Morgenthau dokładnie informował się o przyczynę internowania i położenie internowanych, oraz przyrzekł zająć się tą sprawą.

W żydowskiej kolonii ogrodniczej.

Następnie zwiedzili państwo Morgenthauowie żydowską kolonię ogrodniczą na Błoniach, gdzie zabawili dłuższy czas i okazali wielkie zainteresowanie dla pracy rolnej dzieci żydowskich. Zarząd kolonii ogrodniczej podejmował gości podwieczorkiem. Opuszczając ogródki, wyraził amb. Morgenthau szczere uznanie kierownikowi kolonii p. inż. Goldwasserowi.

Dalsze deputacye.

Po powrocie do Grand Hotelu przyjął amb. Morgenthau jeszcze szereg deputacyi, m. i. przedstawicieli organizacyi »Mizrachi«.

Wyjazd amb. Morgenthaua.

Jutro tj. we czwartek o godz. 9 przedpołudniem wyjeżdża amb. Morgenthau do Lwowa. Prawdopodobnie zatrzyma się w Rzeszowie i Przemyślu. Ze Lwowa uda się misya do Stanisławowa, skąd powróci do Warszawy.

Dyrektoryat na Węgrzech!

Wiedeń. PAT. »N. W. Abendblatt« dowiaduje się o sytuacyi na Węgrzech z kół poinformowanych węgierskich, że jedynym wyjściem z dzisiejszego położenia byłoby utworzenie dyktatury, albo dyrektoryatu. Nie wiadomo jeszcze, czy dyktaturę obejmie Friedrich czy ententa. Gdyby przyszło do utworzenia dyrektoryatu, to składałby się on z trzech do 5 członków. Prawdopodobnie w skład dyrektoryatu wszedłby Garamy, Peidl, Lovaszy, Heinrich i jeden członek partyi wojskowej, przyczem możliwe jest, że byłby nim Friedrich.

Niezachwiane stanowisko Friedricha.

Budapeszt. PAT. Węgier. biuro kor. donosi, że przez cały dzień przychodziły do Friedricha różne deputacye, zapewniały go o swej lojalności i wzywały, aby pozostał na stanowisku. W południe zebrały się deputacye na placu św. Jerzego i manifestowały na cześć Friedricha. Friedrich odpowiadając na manifestacye wyraził przekonanie, że na Węgrzech nie będzie można uprawiać innej polityki, jak tylko politykę, której on jest wyrazem. W podobnym duchu przemawiał minister Haller. Następnie manifestanci zebrali się na innej części placu św. Jerzego, przed pałacem arc. Józefa i zaczęli go aklamować, arcyksiążę wyszedł na balkon i odpowiadając na owacyę oświadczył, że Węgry zmartwychwstały, że siła twórcza i duch chrześcijański wznowią ojczyznę i poprowadzą ją do rozkwitu.

Rumuni nie zaprzestali rekwizycyi.

Wiedeń. PAT. Biuro kor. donosi z Paryża: Jak podaje »Temps«, misya wojskowa ententy w Budapeszcie stwierdziła, że armia rumuńska dalej przeprowadza na Węgrzech rekwizycyę. Najwyższa Rada wystosowała w poniedziałek do Rumunii nową notę z zawiadomieniem, że powyższe wiadomości wywołały w kołach ententy przykre wrażenie. Wojska rumuńskie wzywa się, by położyły koniec tym rekwizycyom. Notę powyższą wręczył w Bukareszcie przedstawiciel francuski, który jednak wystąpił jako przedstawiciel ententy.

Wiedeń, PAT. Wied. biuro koresp. donosi z Saint Germain: Dzienniki prowadzą w dalszym ciągu kampanię przeciw zachowaniu się Rumunów na Węgrzech. Przytaczają one listę materyałów zarekwirowanych w ostatnich dniach przez Rumunów.

Rozpoczęcie debaty nad traktatem w Izbie francuskiej.

Wiedeń, PAT. Wied. biuro kor. donosi z St. Germain: Izba francuska rozpoczęła wczoraj debatę nad ratyfikacyą traktatu pokojowego. Z 31 posłów zapisanych do głosu, przemówiło trzech posłów. Nie podnosili oni istotnych zarzutów przeciw traktatowi.

Austrya podpisze traktat 3 września.

Wiedeń, PAT. Biuro kor. donosi iskrowo: Wedle »Exchange« koła polityczne są zdania, że pełnomocnictwa Rennera idą tak daleko, że po otrzymaniu warunków pokojowych nie będzie on potrzebował udawać się do Wiednia celem zasięgnięcia rady, lecz będzie mógł sam traktat podpisać. Liczą, że podpisanie traktatu nastąpi dn. 3 września. Z tego samego źródła podają, że długi przedwojenne i wydatki byłej monarchii będą rozłożone na państwa narodowościowe, natomiast koszta odbudowy poniesie Austrya.

Uchwała senatu ameryk. o zmianie traktatu pokojowego.

St. Germain, (B. K.) Część prasy paryskiej jest zaniepokojona wiadomością, że komisya senatu amerykańskiego uchwaliła zmianę klauzuli traktatu w sprawie Szantungu. Wynik głosowania wywołał ogromne wrażenie w kołach demokratycznych. Wielu republikanów sądzi, że traktat pokojowy musi przyjść z powrotem przed konferencyę pokojową. Inni uważają że porozumienie nastąpi w drodze dyplomatycznej. W pierwszym wypadku, sądzą demokraci, że wszyscy sprzymierzeńcy, związani swoimi układami uznają wobec Wilsona stanowisko senatu.

Z Mińska.

Warszawa. (Telefonem) Powrócił tu z Mińska członek amerykańskiej misyi żywnościowej, który podaje, że stosunki aprowizacyjne w Mińsku są fatalne; tak np. funt chleba kosztuje dwadzieścia kilka rubli. Prawie wszystkie sklepy są zamknięte z powodu braku towarów. — Instytucye gminne, które podczas rządów bolszewickich były nieczynne, obecnie znowu podjęły swe funkcye. Wkrótce mają się odbyć wybory do rady miejskiej. — Obywatel miński p. Berger otrzymał koncesyę na wydawanie dziennika w języku żydowskim.

Rozruchy antyżydowskie w Bernie morawskiem.

Berno mor. (Tel. wł.) Wczoraj wieczór przyszło na ulicach miasta do demonstracyi, mających charakter pogromowy. Na zgromadzeniu w »Beseda Dum« odbytem w sprawie mieszkaniowej uchwalono rezolucyę przeciw Żydom galicyjskim. Tłum zajął szczególnie groźne stanowisko przed hotelem Grand i stowarzyszeniem niemieckiem. Wojsko i policya starały się uspokoić tłum. Na przedmieściach trwały rozruchy przez całą noc.

Epilog pogłoski o usiłowanym „mordzie rytualnym" w Strzyżowie.

(Ciąg dalszy). (Od naszego specyalnego sprawozdawcy)

Wywody prokuratora.

Zastępca Prokuratoryi Państwa wywodzi: Przedmiotem aktu oskarżenia i dzisiejszej rozprawy jest zwykła zbrodnia gwałtu publicznego przez ograniczenie wolności osobistej, którą stwierdził świadek klasyczny, tj. poszkodowana Marya Szafrańska. Chodzi tylko o to, czy świadek ten mówi prawdę. Zdaniem prokuratora są zeznania Szafrańskiej zupełnie wiarygodne. Zachodzące w nich sprzeczności są tylko pozorne. Jest rzeczą zgoła wykluczoną, by takie młode dziecko mogło sobie to wszystko wymyśleć. Również jest nieprawdopodobnem aby ktokolwiek mógł wmówić Szafrańskiej całe zajście, bo dziecko stale to samo zeznawało. Zresztą, jaki cel miałoby dziecko, aby obwiniać specyalnie Goldę Horowitzową, skoro w dniu 21 kwietnia b. r., t. j. w dniu zajścia, widziało ją po raz pierwszy?

Dlaczego oskarżona wraz z owym »czarnym Żydem«, który — rzecz dla sprawy charakterystyczna — znikł zaraz po zajściu, zamknęła w piwnicy Szafrańską, — nie wiemy.

Co do Bergera, to Wysoki Trybunał oceni, czy wyniki rozprawy wystarczają do uznania jego winy.

Plaidoyer dra Landaua.

Wysoki Trybunale!

W sprawie, którą Wysoki Trybunał ma dziś osądzić, zapadł już jeden wyrok. Sprawę tę osądził tłum strzyżowski, który orzekł, że dziewczynę porwali Żydzi, aby na niej wykonać mord rytualny. To było powodem, że jeden człowiek stracił życie, szereg osób zostało ciężko, mnóstwo lekko rannych, a szkoda majątkowa idzie w krocie.

Z tego wyroku tłumu nie przesunął się dzisiaj ani cień przed oczyma Trybunału. I dobrze się stało, że dziś tu o tem nie mówiono. Dzisiaj jesteśmy szczęśliwi i musze wyrazić zadowolenie obrony, że danem nam jest w czystej atmosferze rozpatrywać tę sprawę, zupełnie na zimno i rzeczowo. A sądzę, że jeśli tę sprawę rozpatrzy się objektywnie, z tą ścisłością, która Sąd powinna cechować, to wyrok tłumu zatwierdzonym dzisiaj nie będzie, i sądzę, że Wysoki Trybunał orzeknie, że stała się pomyłka, której skutki czuliśmy przez długie miesiące.

Proszę Wysokiego Trybunału! Prokurator ujął słusznie sprawę, twierdząc, że oskarżenie opiera się jedynie na zeznaniach Maryi Szafrańskiej. Pozatem rozprawa niczego nie nasunęła. Oskarżenie stoi i pada ze świadkiem Szafrańską. Podczas gdy w każdej sprawie kryminalnej są jeszcze pewne momenty, które cieniują niejako obraz, rzucony na ekran przez głównego świadka, — podczas gdy zachodzą zwykle jeszcze inne momenta, podejrzenia — to wynik postępowania dowodowego w sprawie niniejszej wykazał, że poza tem, co mówi Marya Szafrańska, nic nie wyszło na jaw, coby mogło poprzeć jej zeznania. Nawet rzekomy krzyk poszkodowanej okazał się, jak wynika z zeznań świadka Józefy Konderowej, jako »harmider«, pochodzący od większej ilości osób.

I już to daje dużo do myślenia. Zbrodnie nie odbywają się przecież w próżni i nie dzieją się pod kloszem. Zbrodnie odbywają się przecież w świecie materyalnym i pozostawiają po sobie pewne ślady. Nic takiego jednak w naszym wypadku na jawnie wyszło — i już tu nasuwa się kwestya sumienia dla każdego sędziego, czy wógóle można na podstawie zeznań 13 letniej dziewczynki zasądzić dwóch nieposzlakowanych ludzi? I to pytanie, tę kwestyę sumienia chciałbym w pierwszym rzędzie postawić. Czy, jeżeli chodziłoby o inną sprawę, a zeznawałoby tylko 13 letnie dziecko bez przysięgi, — czy znalazłby się sąd, któryby wydał w takiej sprawie wyrok skazujący? Miałem w swej praktyce takie wypadki, ale sądy nie chciały nigdy brać w takich razach odpowiedzialności na swoje barki.

A teraz proszę zważyć szczegóły i okoliczności, wśród jakich pierwsze zeznania Szafrańskiej się odbywały. Zeznania dzisiejsze są tylko słabem odbiciem tych zeznań, które wówczas miały miejsce. Było to w czasie, kiedy tłum roznamiętniony prześladował żandarma. W tych warunkach dziewczyna, która wstała z choroby, zeznawała — i pytam się: czy te zeznania w takich złożone warunkach, mogą być podstawą wyroku? I gdybym tylko to pytanie nasunął, to musielibyście się Panowie bardzo dobrze zastanowić, a ostrzegam Panów, że wyrok jest w skutki brzemienny.

Następnie wykazuje obrońca, jedynie tylko na podstawie tych zeznań Szafrańskiej, które były konsekwentne, a pomijając zupełnie jej sprzeczności, że zeznania te są nieprawdopodobne, że to, co mówiła Marya Szafrańska, nie może pomieścić się w mózgu zdrowego człowieka i nasuwa przypuszczenie, że to wszystko zostało urojone w jakiejś chorobliwej fantazyi.

Obrońca przechodzi punkt za punktem zeznania Szafrańskiej:

W śledztwie twierdziła poszktodowana że i inne sklepy były w dniu kryycznym, otwarte, ale dzisiaj mówi, że wszystkie sklepy były zamknięte, a tylko jeden sklep Seligmana otwarty. A więc miałby być otwarty akurat ten właśnie sklep, którego właściciel ma wejść przez sień? A przytem dzień krytyczny był świętem żydowskiem i katolickiem, i słyszeliśmy, że wszystkie inne sklepy były zamknięte. Wachmistrz Krzyżak zobowiązał się wobec sędziego śledczego wyszukać kogoś, kto jeszcze widział, że ten sklep był otwarty. Cały Strzyżów kotłował, wzburzenie było olbrzymie, skutki tego widzieliśmy — i pytam się Panów, czy jeżeli ktoś byłby widział, że sklep był otwarty, to czy zabrakłoby świadków, którzyby zeznali, że w głównym rynku sklep był otwarty?

(Dokończenie nastąpi).

Izwolski o Dmowskim.

Warszawa. »Robotnik« donosi z Paryża. »Zmarły przed kilkunastu dniami Izwolskij, były ambasador rosyjski w Paryżu przyjaciel p. Dmowskiego, zostawił pamiętnik, który obecnie drukuje »Revué de deux mondes«. W tych pamiętnikach uważa siebie Izwolskij i Stołypina za liberałów. Opisując natomiast pierwszą i drugą Dumę, wylicza najwybitniejszych reakcyonistów. Do nich zalicza również obecnego posła Republiki Polskiej na konferencyi wersalskiej, przywódcę narodowej demokracyi p. p. Romana Dmowskiego«.

Nowa afera we Lwowie.

Lwów. »Gazeta Poranna« z d. 27 bm. donosi: »Nowe bagno wytrysło na bruku lwowskim. Tym razem chodzi o skradzionych i puszczonych na pasek 10 wagonów ubrań i butów wojskowych. Jest to stanowczo największa afera, jaką Lwów dotychczas pochlubić się może. Ze względu na toczące się śledztwo nie możemy odsłonić bliższych szczegółów tej sprawy«.

Krótkie wiadomości.

— Do Warszawy przybył po 10-tygodniowej nieobecności członek amerykańsko-żydowskiego Komitetu ratunkowego, p. Izydor Heershfield który swego czasu bawił także w Krakowie

OD WYDAWNICTWA.

Zawiadamiamy naszych PT. odbiorców i inserentów, że począwszy od 1 września br. zmieniamy taryfę inseratową następująco:
Za 1 wiersz petitowy jednoszpaltowy w ogłoszeniach K 0.80 (Mk. 0.80.)
Za 1 wiersz petitowy w nadesłanem K 3·— (Mk. 3·—)
» 1 „ w tekście » 4·50 (» 4·50)

NADESŁANE

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

KRONIKA.

Kraków, 28 sierpnia.

Powrót uchodźców palestyńskich Biuro palestyńskie dla Galicyi i Śląska komunikuje: Urząd palestyński donosi, iż dalszą repatryacyę uchodźców palestyńskich przeprowadzać będzie li tylko w porozumieniu z centralą syonistyczną w Londynie. Uchodźcy palestyńscy winni skierowywać swe podania w sprawie powrotu do Palestyny do Urzędu palestyńskiego w ich miejscach zamieszkania, a więc w Galicyi zach. do Krakowa, Stradom 15, w Galicyi wsch. do Lwowa, Bernsteina 9. w b. Kongresówce do Warszawy, Graniczna 9. Podania muszą zawierać nazwisko, wiek, miejsce urodzenia względnie zamieszkania petenta w Palestynie, oraz osobiste dokumenta, wreszcie zawód i posiadłość w Palestynie. Petent ma również podać, kto pokrywa koszta podróży. Uchodźców, przebywających poza Wiedniem, przestrzega się przed przedwczesną podróżą do Wiednia, gdyż przyspieszenie podróży do Palestyny jest w obecnych warunkach wykluczonem.

Pieczywo pozakontyngentowe. Ze względu na to, że wypiek pieczywa pozakontyngentowego w mieście wskutek zmniejszenia się dowozu zboża, względnie mąki z Królestwa Polskiego ograniczył się znacznie, magistrat zgodnie z uchwałą przybocznej Rady aprow. zarządza co następuje: Aż do odwołania piekarze, wypiekający pieczywo pozakontyngentowe są obowiązani sprzedawać je bezpośrednio tj. tylko w swych piekarniach i nie wolno im wydawać go do sprzedaży innym sklepom z wyjątkiem restauracyi i kawiarń. W restauracyach i kawiarniach winna być uwidoczniona cena i waga pieczywa podawanego gościom oraz wymieniona piekarnia, z której pochodzi pieczywo. Powyższy zakaz nie tyczy się konsumów, które wydają pieczywo dla swych członków. Pieczywo wyrabiane względnie sprzedawane wbrew niniejszym zarządzeniom będzie konfiskowane a przekraczający ulegną surowym karom. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia 29 sierpnia 1919 r.

Nowe ceny zboża. W myśl reskryptu sekcyi min. aprow. magistrat podaje do publicznej wiadomości nowe ceny zboża, obowiązujące od dnia 15 sierpnia 1919 r. a mianowicie: a) za 100 kg. żyta, jęczmienia lub owsa — 80 Mk., b) za 100 kg. pszenicy 90 Mk. W czasie od 15 sierpnia do dnia 15 października, prócz ceny zasadniczej została ustanowiona premia za wczesną odstawę w wysokości 10 Mk. za każde 100 kg. bez względu na rodzaj zboża.

Do dnia 15 października będzie tylko wypłacana cena zasadnicza.

Rozdział sacharyny dla członków stowarzyszenia producentów wody sodowej i napojów musujących odbywa się za miesiąc wrzesień w lokalu stowarzyszenia przy ul. Dietla 105 w godzinach popołudniowych do 10 września br.

Praktyki Związku gospodarczego. Oddział odzieżowy Związku gospodarczego ogłosił wczoraj w „N. Reformie", że otrzymał z Szwajcaryi transport towarów sukiennych, bławatnych, płótna, bielizny damskiej, podszewek itp., które sprzedaje po cenach przystępnych w swym lokalu przy ul. Koletek 7. Zawiadomienia tego, tak żywo interesującego wszystkich członków związku, nie uważało kierownictwo za stosowne ogłosić w naszym dzienniku, czytanym przez całą niemal ludność żydowską Krakowa. Wnosimy z tego, że kierownictwu zależy na tem, by członkowie Związku wcale nie dowiedzieli się o sprzedaży towarów szwajcarskich.

Dziwna wstydliwość. Przed wczoraj zbierano na ulicach miasta „na cele wychowawczo-sportowe młodzieży żydowskiej". Zbiórkę tę urządzał klub sportowy „Jutrzenka", którego członkinie w niejednym wypadku odcinały z karteczek napis żydowski, sprzedając je jedynie z polskim napisem. Dziwna to zaprawdę i niewytłumaczona wstydliwość!

Szczepienie ochronne przeciw ospie odbywać się będzie w Miejskim Urzędzie Zdrowia od 3 do 27 września co środy i soboty między godz. 4 a 5 popoł. przy ul. Poselskiej 12 parter. Miejski Urząd Zdrowia wzywa ludność do poddawania się szczepieniu ze względu na większą możliwość rozszerzania się ospy w obecnym czasie wojennym.

Na rzecz ofiar G. Śląska. Magistrat zezwolił na urządzenie w dniu 28 sierpnia 1019, tj. we czwartek zbiórki dobrowolnych składek pieniężnych po ulicach i placach miasta na cele niesienia pomocy doraźnej rodakom Górnego Śląska.

Zbiórka uliczna. Magistrat zezwolił żydowskiemu klubowi sportowemu „Makkabi" na urządzenie w dniu 2 września 1919 zbiórki ulicznej przy 15 stolikach w Dzielnicy VII i VIII w Krakowie na wzmacnianie sił fizycznych młodzieży żydowskiej.

Komitet Centralny organizacyi syonistycznej dla Małopolski ogłasza: Dochodzi do naszej wiadomości, iż niejaki rzekomy doktor zwący się Jahuda, przed którym już kilka tygodni przedtem ostrzegaliśmy nasze organizacye, ponownie odwiedza nasze grupy miejscowe, podając się za delegata Komitetu Centralnego, za doktora itd. Ostrzegamy przed nim i przypominamy, że tylko mowcy, których przyjazd Komitet Centralny przedtem zapowiada odnośnym komitetom lokalnym, zostali wydelegowani z Komitetu Centr. i uprawnieni są przemawiać imieniem org. syon.

Listy z Ameryki nadeszły do delegacyi żydowkiej Rady Narodowej (Delegation des Jüdischen Nationalrates für Ostgalizien Wien II Taborstrasse 20 a.) do następujących adresatów:

Izrael Laufer Skole k. Stryja; Majer i Abraham Schutzman Stryj; Salom Izak Silberschlag, Stryj; Małka Wächter z Kołomyi ostatnio pod adrem Knozitz koło Czasławy—Runów, Czechy; Dawid Leinwohl, Jaworów; Majer Weltz Brzeżany; Sawa Ehrlich, Izak i Herman Ehrlich Stary Sambor; Lora i Peni Braunstein albo Singer we Wiedniu i ich rodzice w Jabłonce pocz. Synowódzko wyżne koło Skola; Leizer Scherer Tarnopol, Chaim I. Meisner Sanok, Max Feldman Wiedeń III Fasangasse 35, Fani Feldman Stary Zbaraż, Chaim L. Feller u Braumana w Mining (górna Austrya; Zygmunt Kron, Skole; D. S. Margulies (w r. 1914 w wiedeńskiej szkole rabinackiej); Samuel Fadenhecht, Tarnopol; Fradel Friedentag Sulchów, p. Grębów; Dawid Chune, Chaim Kuperman w Jawichowie Starym koło Lwowa; Aron Schüssel w Podhajcach; Anna Kuperman Rohatyn; Efroim Karpf Sanok; Róża Golbart, Wiedeń III Ruepgasse Busia Rottenstreich Probużna; Estera Henja Schüler, Ucieczko pow. Czortków: Ruchel Blaufarb Krystynopol; Eliasz Gołda i Mates Lewy Weitzman Horodenka; Mechenie i Mila Jartner, Dębowiec koło Jasła; Benzion Rosenberg Wiedeń XVII, Szymon Goldberg Radautz, Bukowina Glückskassastrasse, Izak Zwilling, Wiedeń XX Donesgasse 6 T. 1. b.. Lotta Becker z 2 dziećmi i kuzynką Geizinger, Czerniowce Herrengasse; Henia Mach, Brody ul. Jaworska 31. (Dalszy wykaz podamy).

Zgromadzenie zawodowych krawców odbędzie się we czwartek 28 sierpnia o godz. 7 i pół wieczór w sali „Strzechy robotniczej".

Zastrzelenie złodzieja koło hotelu „Royal". Wczoraj przedpołudniem w pociągu z Bierzanowa do Krakowa skradł Michał Horoczko, l. 24 z Narola k. Czortkowa na stacyi Podgórze—Płaszów Franciszkowi Lepiarzowi, murarzowi z Wieliczki 550 K. dwa kwity Banku Krajowego, opiewające na 23 500 K. Lepiarz zdołał przy pomocy st. żołnierza dowództwa dworca w Rzeszowie Józefa Kluzy przytrzymać Horoczkę i odebrać mu pieniądze. Kluza zaaresztował Horoczkę i prowadził go na inspekcyę policyjną w Krakowie. Żoł.

nierz wybrał drogę przez planty. Kiedy Kluza doszedł ze złodziejem do hotelu „Royal“, Horeczko wyrwał mu się i począł uciekać. Żołnierz wezwał Horoczkę by się wstrzymał, a gdy ten dalej uciekał, dał doń strzał z rewolweru, który ugodził go w plecy i przestrzelił na wylot. Horoczkę odwieziono na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza, gdzie po kilku godzinach umarł. Na miejscu wypadku gromadziły się przez dłuższy czas tłumy przechodniów, omawiając żywo zaszły fakt. Żołnierza po spisaniu z nim protokołu wypuszczono na wolność.

Jeszcze o czteroimiennym oszuście. Osławiony „kupiec amerykański“, o którym już kilkakrotnie pisaliśmy, wyłudził od kilku kupców rzeszowskich kwotę 100 000 koron.

Kradzież roweru. Aresztowano Pietra Kurowskiego, który z mieszkania N. Zugaja przy ul. Pędzichów 15 skradł rower.

Wyrodna matka. Maryanna Koziak podrzuciła w Miechowie swe kilkutygodniowe dziecko poczem zbiegła do Krakowa, gdzie się dotąd ukrywa.

Wielka zguba. Ozyasz Herbst, zamieszkały przy ul. Sebastyana 31, zgubił koło hotelu „Royal“ parę kolczyków z japońskiemi perłami i 24 brylancikami, wartości 8000 K.

KOMUNIKATY.

Merkaz Hacairim zawiadamia swych członków, że kursa hebrajskie rozpoczynają się ponownie 1 września. Wpisy odbywają się codziennie między 7 a 8 wieczór.

Z kraju.

Wybryki na kolejach. Z kół czytelników naszych donoszą nam: Na linii Kraków—Bochnia, na przystanku Węgrzce Wielkie i pomiędzy Bierzanowem, Podłężem, Kłajem i Bochnią robotnicy kolejowi zdzierają podróżnym żydowskim kapelusze z głów.

P. Jakóbowi Hönigowi z Wiśnicza w drodze z Krakowa do Bochni zabrali nieznani sprawcy paczkę towarów wartości 1300 K. i wyrzucili ją przez okno.

Na dworcu w Częstochowie obcięli uzbrojeni we środę dnia 27 b. m. przedpołudniem brody kilku Żydom.

Możeby władze kolejowe położyły wreszcie kres tym tak częstym nadużyciom.

Ustawa o obrocie ziemią. W głównej komisyi ziemskiej rozpoczęły się narady w sprawie wprowadzenia w życie ustawy o obrocie ziemią. W naradzie tej oprócz osób urzędowych biorą udział przedstawiciele towarzystw rolniczych z Galicyi, Poznania i delegaci Centralnego Tow. Rolniczego.

Ze świata.

Największa stacya iskrowa świata. Jak donosi paryski »Excelsior« zostanie wkrótce zbudowaną w Bordeaux przez przedsiębiorstwo amerykańskie z polecenia rządu francuskiego największa stacya iskrowa Świata, która będzie codziennie telegrafowała 72 tysięcy słów aż na odległość 21 tysięcy kilometrów.

Cedula kursowa giełdy krak.

z dnia 27 sierpnia 1919.

WALUTY.	ofiar.	żąd.
Marki polskie	200·	207·
drobne	—·	—·
Marki niemieckie a (1000 i 100)	240·	250·
drobne	—·	—·
Ruble carskie po 100 rb.	217·	223·
po 500	214·	220·
drobne	208·	213·
dumskie	80·	90·
Franki francuskie (1000 500 100)	570·	620·
drobne	—·	—·
Dollary	60·	70·
drobne	—·	—·
Funty szterling	200·	220·
Liry włoskie (a 1000, 500, 100)	450·	510.
Lei rumuńskie	280.	290·

Redaktor naczelny Dr. Wilhelm Berkelhammer. Odpowiedzialny w zast. Jakób [illegible]